

Krispol Września zaskakująco łatwo ograł w Nysie Stal 3:0. - Cieszymy się, że wywieźliśmy 3 punkty z tego bardzo trudnego terenu, bo tu na pewno kilka bardzo mocnych zespołów polegnie – powiedział w rozmowie z naszym portalem Mateusz Jasiński, przyjmujący Krispolu.



Czy spodziewaliście się tak łatwego zwycięstwa w Nysie, bo dawno nie pamiętam, żeby Stal tak gładko przegrała u siebie 0:3?

Mateusz Jasiński: - Na pewno nie spodziewaliśmy się, że pójdzie to tak gładko, chociaż w czasie meczu nie było tego widać - w pewnych fragmentach uciekaliśmy, w innych jednak okresach dochodzili nas zawodnicy Stali. Nie spodziewaliśmy się, że wygramy do 17, 19 i 21. Wiedzieliśmy, że jesteśmy w stanie odnieść tu zwycięstwo, ale nie liczyliśmy, że aż tak szybko.

Pana wkład w zwycięstwo był bardzo duży - był pan w pewnym momencie nie do zatrzymania dla nyskiego bloku, zwłaszcza w końcowym etapie meczu.

- Nasz rozgrywający naprawdę fajnie dzisiaj rozrzucał. W statystykach znakomicie wypadli zapewne Łukasz Karpiewski i Damian Dobosz, który w pierwszym secie miał chyba 100% skuteczności. Bardzo dobrze zagrali też nasi środkowi, ponadto fajnie zaprezentowaliśmy się dzisiaj w ataku i bloku. Potem dorzuciliśmy do tego zagrywkę i dlatego zaczęliśmy przeważać.

Czy trener Sławomir Gerymski, jako były zawodnik Stali, jakoś szczególnie mobilizował was na mecz z Nysą?

- Nie, my na każdy mecz mobilizujemy się tak samo. Wygraliśmy u siebie z Wałbrzychem i trener Gerymski po tym meczu powiedział, że teraz mamy spokojne głowy i możemy bez nerwów przygotować się do tego pojedynku ze Stalą. Na treningach był spokój. Przygotowaliśmy się dobrze, co widać po wyniku. Cieszymy się, że wywieźliśmy 3 punkty z tego bardzo trudnego terenu, bo tu na pewno kilka bardzo mocnych zespołów polegnie.

Jesteście bardzo wysoko w tabeli. Jakie cele, przed tym sezonem, były przed wami stawiane?

- Oficjalnie nie mieliśmy stawianych celów. Z tego co słyszałem, mamy poprawić pozycję z poprzedniego roku. W zeszłym sezonie mieliśmy szóste miejsce, zatem teraz mielibyśmy mieć piąte, jednak myślę, że zarówno zawodnicy, trener Gerymski, jak i zarząd - wszyscy chcielibyśmy czegoś więcej. Wiemy, że nas stać na to. Pokazujemy to jak na razie na meczach i mam nadzieję, że spokojnie wejdziemy do półfinału i być może powalczymy o finał.

Rozmowę tę opublikowałem na przegladligowy.com

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{comments on}